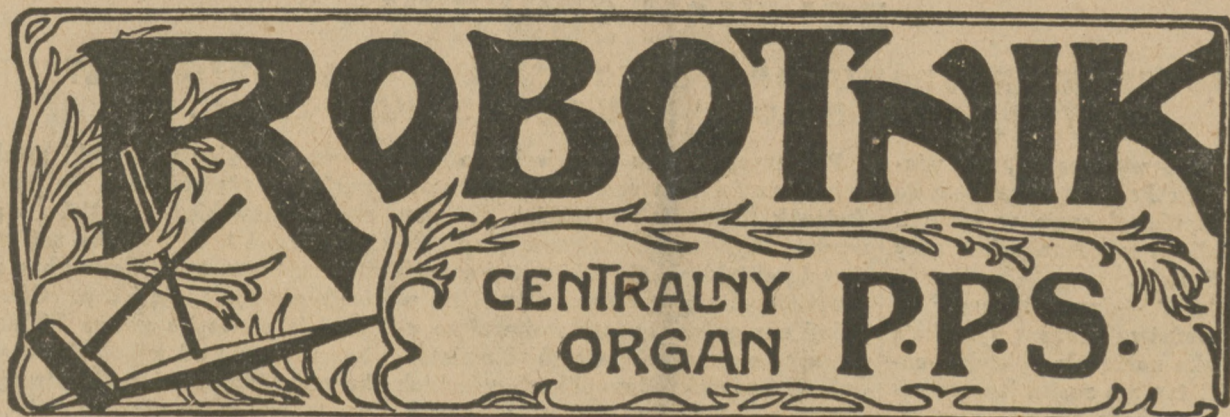


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

**40-lecie
AUSTRYACKIEJ PARTJI
SOCJALISTYCZNEJ**

31-go grudnia r. ub. minęło lat 40 od zjednoczenia niemiecko - austriackiej partii socjalistycznej. W miasteczku Hainfeld, w Austrii Dolnej, zebrało się 30 grudnia 1888 r. stu i kilku delegatów i w przeciągu dwóch dni opracowano nowy program partyjny, który stał się podstawą działania zjednoczonej partii.

Przed tą datą ruch socjalistyczny był rozbity organizacyjnie i ideowo. Scierały się ze sobą dwa prądy: tak zwany umiarkowany i radykalny. Ale nie były to odchylenia jednej myśli socjalistycznej, lecz dwa wręcz rozbieżne kierunki ideowo - polityczne. „Umiarkowani” chcieli wyzyskać niezmiernie skąpe swobody polityczne owego czasu, jako punktu wyjścia do walki o prawa robotnicze, „radykali” zaś nie uznawali legalnej walki, uprawiali tajną propagandę i terror, odrzucali powszechne prawo wyborcze, jako rzecz dla robotników zbyt cenną.

Prąd radykalny o wszelkich cechach anarchizmu wznosił się pod wpływem rosnącej reakcji, która ze swej strony szukała usprawiedliwienia dla swego kursu w kilku terrorystycznych aktach „radykałów”. W Austrii lat osiemdziesiątych ub. stulecia wszechwładną panią była biurokracja, która mogła na własną rękę zawieszać na kołku przepisy konstytucyjne lub stosować je wedle swego widzimisie. Biurokracja korzystała z tego przywileju w całej pełni — przeciw klasie robotniczej. Prawo koalicji, zgromadzeń, swoboda prasy, istniejące bądźco bądź dla klas posiadających, były fikcją, gdy szło o robotników. W r. 1884 wskutek dwóch aktów terrorystycznych, spadła na klasę robotniczą Wiednia i kilku sąsiednich powiatów ustawa wyjątkowa, której najgroźniejszym atutem był przepis o wysiedlaniu niestałych mieszkańców przez zarządzenia policyjne, które były bezapelacyjne. Ta droga podkopano pracę agitacyjną wśród robotników, aby zaś zupełnie sparaliżować ją — zniesiono sądy przysięgłych, a sądy zwykłe, by usprawiedliwić pokładane w nie przez władzę nadzieje, zaczęły ferować okrutne wyroki za najdrobniejsze przewinienia.

Stan wyjątkowy był ciosem dobrze wymierzonym. Ruch robotniczy zamarkł. Ale na tem cmentarzysku wnet zakwitło nowe drzewo socjalistyczne, tkwiące już potężnymi korzeniami w ruchu robotniczym Austrii. „Radykali”, spodziewając się od ustawy wyjątkowej wybuchu rewolucyjnego, którego nie było, ponieśli klęskę, co umożliwiło stopniowe zbliżenie zwalczających się kierunków.

Trwało to długo i opornie, ale dzięki niezmordowanej pracy ofiarnych jednostek, oraz mądrej i przewidującej taktyce Wiktora Adlera, który był głównym autorem nowego programu, udało się w końcu przełamać wszystkie przeszkody i na Kongresie w Hainfeld dokonać zjednoczenia socjalistycznego.

Jeżeli tu uwagę robotników polskich zaprzęta sprawą tak odległą w czasie i przestrzeni, jak „Hainfeld”, to czynimy to ze względów nazywanych ogólniejszej. Dzieje „Hainfeldu” — Arca opuszczające i ważne dla ruchu romsył czego innych krajów. widuje „Hainfeld” narodził się w najcięższych warunkach, w najniepomyślniejszym dla klasy robotniczej okolicznościach. Jeżeli przypominamy, że PPS. nie — to — w warunkach jeszcze gorsko - fiandzianu tragicznych, będzie - skrawe świadectwo — tylko „polsko - ród wiele — że ruch propozycji sowieckiej koniecznością rozszerzenia. Jeżeli i nic powstrzyło wprowadzić w życie „Hainfeldu” — jako umowę, wainfeldu łączy się Polskę, Związek Repizin zjednoczonych Rumunji, Litwy, go w niemieckiej i Finlandii, — w tąto fundament, na sprawa pokoju posuncisiejsza potężna przed bardzo znacznie.

**Musimy mieć 2.000 nowych stałych prenumeratorów.
NIECH KAŻDY Z POSROD WAS, TOWARZYSZE I PRZYJACIELE, DOSTARCZY NAM JEDNEGO,
A PRZEKROCZYMY O WIELE TĘ CYFRĘ.**

„ATENEUM”

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE
w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś, w czwartek, dn. 3 stycznia, o godz. 8 wiecz. wesoła i dowcipna komedia Katajewa

„KWADRATURA KOŁA”

Bilety nabyć można w Sekretariacie „Ateneum”, ul. Czerwonego Krzyża 20, w Komisji Kulturalno - Artystycznej przy Radzie Zw. Zaw., Czerwonego Krzyża 20, w Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej, Chmielna 49, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, u Chodowieckiego, Krakowskie - Przedmieście 9, oraz w Kasie „Ateneum”, od godz. 6-ej po poł. Jutro teatr nieczynny.

ŚWIĄTECZNE PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI

Od niedzieli, dn. 6 stycznia, rozpoczynają się w „Ateneum” świąteczne przedstawienia dla dzieci, które odbywać się będą przez cały karnawał w każdą niedzielę i święto. Program widowiska następujący: **Koledy w barwnej inscenizacji „Placówki żywego Słowa”, Obrazek przy Choince, w którym podarki Wigilijne zamieniają się w żywe postacie i bawią się między sobą.** W pociesznej tej zabawie uczestniczą: Skacząca piłka pajacyk, żołnierzyk, konik, poważny miś i t. d. Na zakończenie zjawi się wśród dzieci tradycyjny św. Mikołaj.

DYMISJA RZĄDU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

Białogrod, 2 stycznia. (A. W.). Dziś przed południem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym premier Ko-

NADZIEJE I PRZYPUSZCZENIA

Wiedeń, 2 stycznia. (PAT). Przez przyjętą dziś dymisję gabinetu Koroszeza przeszedł kryzys parlamentarny w Skupczynie w stadium ostro. Demokraci, którzy wywołali kryzys ministerjalny, spodziewają się, iż chorwaci, mimo radykalnego stanowiska posła Macka, wezmą udział w utworzeniu nowego rządu, który otrzyma mandat przeprowadzenia swobodnych wyborów parlamentarnych.

STALIN ZAOSTRZYŁ REPRESJE WOBEC TROCKIEGO

Moskwa, 2 stycznia. (A. W.). W Moskwie krąży obdłka, zawierająca oświadczenie Trockiego, nadesłane Stalinowi, który, jak wiadomo, usiłował doprowadzić do porozumienia z frakcją trockistów dla wykorzystania jej w walce ze zniechęconym Rykowem. W oświadczeniu swem Trocki stwierdza kategorycznie, iż ani na włos nie zmienił swoich poglądów na temat bonaparty-

LLOYD GEORGE CHORY

London, 2 stycznia. (A. W.). Loyd George już od dłuższego czasu przechodzi ciężkąrypę. Choroba nie pozwala

partia socjalistyczna małeńkiej Austrii. Podstawy ideowe obecnej partii austriackiej to rozszerzony i pogłębiony „Hainfeld”, ale wciąż ten sam „Hainfeld”. Możliwe to było tylko dlatego, że program hainfeldski jest programem marksowskim (Karol Kautsky stwierdza, że był to pierwszy niemiecki program partii politycznej, przydatny do walki klasowej, — zapewne pierwszy program w ogóle — w duchu marksowskim), przemysłany przez ludzi tej miary, co Wiktor Adler. Program ten stał się nie tylko podstawą działania politycznego partii socjalistycznej, lecz także wychowania społecznego i kulturalnego mas, stał się szkołą życia masy robotniczej. T. zw. austro - marksizm, o którym tak głośno po wojnie, jest prawowitem dzieckiem Hainfeldu. Ten au-

SĄ JEDNAK PEWNE GRANICE...

„REWELACJE” „GŁOSU PRAWDY” O P. AL. MEYSZTOWICZU

W noworocznym tygodniku „Głos Prawdy” znaleźliśmy w dziale p. t. „Nieskrecje” notatkę o dymisji p. Meysztowicza. By czytelnicy nasi zrozumieli, dlaczego o notatce tej piszemy osobno, przytoczymy ją prawie w całości:

„...P. Meysztowicz był ministrem tytularnym. Wprawdzie brał on udział w radzie ministrów i załatwiał niektóre sprawy bieżące swego ministerjum, — jednak główna praca tego resortu, a mianowicie ustawodawcza, pozostawała całkowicie w rękach wice - ministra Carra. Pod tym względem p. Meysztowicz nie zdradzał ani zainteresowania, ani inicjatywy. Z tego punktu widzenia tak długi udział jego w rządzie pozostał bez żadnych rezultatów dodatnich, zwłaszcza, że i w polityce ogólnej nie reprezentował on żadnego żywego i skrytalizowanego światopoglądu, który mógłby w wyraźny sposób przyczynić się do kształtowania polityki gabinetu. P. Meysztowicz jedynie wywierał lub usiłował wywierać wpływ na ministra rolnictwa Niezabyłowskiego w sprawach, obchodzących bezpośrednio jego przyjaciół. Przytem, nie oznaczając się szczególnym darem lojalności politycznej, p. Meysztowicz nie posiadał dosłownie żadnej powagi na radzie ministrów i nie cieszył się ani zaufaniem, ani uznaniem swoich kolegów. W początkach swego urzędowania wszczął on, wbrew opinii Marszałka, szereg masowych procesów pseudo - komunistycznych na kresach północno-wschodnich, które przyniosły szkody Państwu, wprowadzając rozdrażnienie wśród ludności białoruskiej. Powszechne było wówczas przekonanie, iż p. Meysztowicz pragnie w ten sposób zapewnić spokój sobie (tam właśnie posiada majątek) i swojej rodzinie, żywiącej przesadne wyobrażenie o rzekomo grożącym jej niebezpieczeństwie komunistycznym. Przekonanie to zdaje się znajdować silne uzasadnienie w zbieżności terenu majątków b. ministra i jego rodziny i jego ministerjalnej gorliwości w aranżowaniu masowych aresztowań i procesów...”

Wystarczy, nieprawdaż? Pominiemy już tym razem obrzydliwy — naszym zdaniem — obyczaj kopania powalonego ministra z własnego obozu z chwilą, gdy się nie miało odważyć go kopać wtedy, kiedy sprawował władzę. Ale „rewelacje” „Głosu Prawdy” są zarazem „straszliwym poprostu aktem oskarżenia pod adresem „pomajowego” systemu rządzenia.

Jakto? Więc przez dwa przeszło lata ministrem sprawiedliwości w Rządzie

SOWIETY ZWRACAJĄ KOPALNIE ANGIELSKIM KAPITALISTOM

London, 2 stycznia. (A. W.). Krąży tu znów pogłoski o możliwości ponownego podjęcia oficjalnych stosunków Anglii z Sowietami. Kwestja ta wiąże się bezpośrednio z rokowaniami tutejszej grupy finansowej, zaangażowanej og’s w Rosji, z Sowietami o ewentualne przywró-

SOWIECKIE APETYTY NA AMERYKANSKIE DOLARY

Berlin, 2 stycznia. (PAT). „Börsen Kurier” donosi, że amerykański konsulat generalny, który w listopadzie roku zeszłego odmówił wizy wjazdowej przedstawicielowi rządu sowieckiego, obecnie udzielił zezwolenia na przyjazd do Nowego Jorku wiceprezesowi sowieckiego Banku Państwowego Scheinmannowi. Obaj przedstawiciele rządu sowieckiego w dniu dzisiejszym mają wyruszyć z Cherbourg’a na pokładzie parowca amerykańskiego do Nowego Jorku, gdzie przyłączy się do bawiącej tam t. zw. „Misji Rogowa”, złożonej z pięciu przedstawicieli handlu sowieckiego, która prowadzi obecnie rokowania z amerykańskimi firmami automobilowymi Forda i General Motors w spra-

marsz. Piłsudskiego, a później w Rządzie p. Bartla, był człowiek „nie posiadający dosłownie żadnej powagi” w Radzie Ministrów, „alkiem bezwartościowy w sensie fachowym, pozbawiony w dodatku „lojalności politycznej”? Jakto? Więc proces „Hromady” — boć o nim chyba mówi „Głos Prawdy”, wspominając o „procesach pseudo - komunistycznych” — został wszczęty „wbrew opinii” marsz. Piłsudskiego, i ten proces „szkodliwy dla Państwa”, miał swoje źródło w trosce p. Meysztowicza o jego majątek ziemski? Jakto? Więc p. Niezabyłowski, minister rolnictwa, ulegał wpływom p. Meysztowicza w „sprawach, obchodzących bezpośrednio... przyjaciół” p. Meysztowicza?

My jesteśmy — podobno — „złośliwą opozycją”. A jednak — my — „złośliwa i nieręczowa opozycja” — nie używaliśmy nigdy takich „argumentów” w stosunku do ministrów Piłsudskiego. Z p. Meysztowiczem nie łączy nas absolutnie nic, a dzieli nas od niego wszystko. „Robotnik” pierwszy atakował bardzo ostro nominację p. Meysztowicza na ministra sprawiedliwości. Uważaliśmy proces „Hromady” za „robotę policyjną” i za ciężki błąd polityczny. Ale nie przyszło nam nigdy do głowy oskarżać polskiego ministra sprawiedliwości, że „aranżuje” on „masowe aresztowania”, zależnie od położenia geograficznego własnego majątku ziemskiego. Nie widzieliśmy również, że proces „Hromady” doszedł do skutku „wbrew opinii Piłsudskiego”, chociaż cały Rząd, domagając się od Sejmu wydania posłów białoruskich, wziął na siebie za proces ten odpowiedzialność.

I dzisiaj my — socjaliści, my — zdecydowani wrogowie polityczni p. Meysztowicza — nie wierzymy oskarżeniom „Głosu Prawdy”, dopóki p. Spiczyski nie udowodni tych oskarżeń społeczeństwu polskiemu „czarno na białym”. Istnieje bowiem ogromna różnica pomiędzy politykiem, który robi — z naszego, socjalistycznego, stanowiska — błędy, który prowadzi politykę klasową, reakcyjną, antydemokratyczną, szkodliwą, a pomiędzy... przestępcą. „Głos Prawdy” oskarża p. Meysztowicza ni mniej, ni więcej, tylko o przestępstwo wobec Państwa, a „są jednak pewne granice” w samowoli obelg i oskarżeń.

Jedną rzecz w każdym razie wynika logicznie z wystąpienia „Głosu Prawdy”, mianowicie konieczność rewizji procesu białoruskiej „Hromady”.

S. K.

TEATR „ATENEUM”



SCENA Z „ANDRZEJEK”

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Madame Butterfly”

Narodowy

o 8 w. „Brat marnotrawny”

NOWY

o 8 w. „Kostjum arlekina”

Letni

o 8 w. „Kokoty z towarzystwa”

Teatr Ateneum (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dzisiaj arcywesoła komedia-satyrą Katajewa „Kwadratura Koła”. Początek o godz. 8. W piątek teatr nieczynny. W sobotę o godz. 4 popoł. i o 8 wiecz. „Kwadratura Koła”.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Madame Butterfly” z występem gościnnym p. Teiko-Kiwy.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Brat marnotrawny”.

Teatr Nowy. Dzisiaj i dni następnych „Kostjum arlekina”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Kokoty z towarzystwa”.

Teatr Polski. Dzisiaj i jutro „Ostatnia noc”.

Teatr Mały. Codziennie „Murzyn warszawski”.

Dom Żołnierza (b. teatr Praski). Dzisiaj o g. 4 popoł. „Jasełka”; o godz. 8 wiecz. „Sublokator”.

Czerwony As. Rewja świąteczna.

„Qui Pro Quo”. Dzisiaj i dni następnych rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta”.

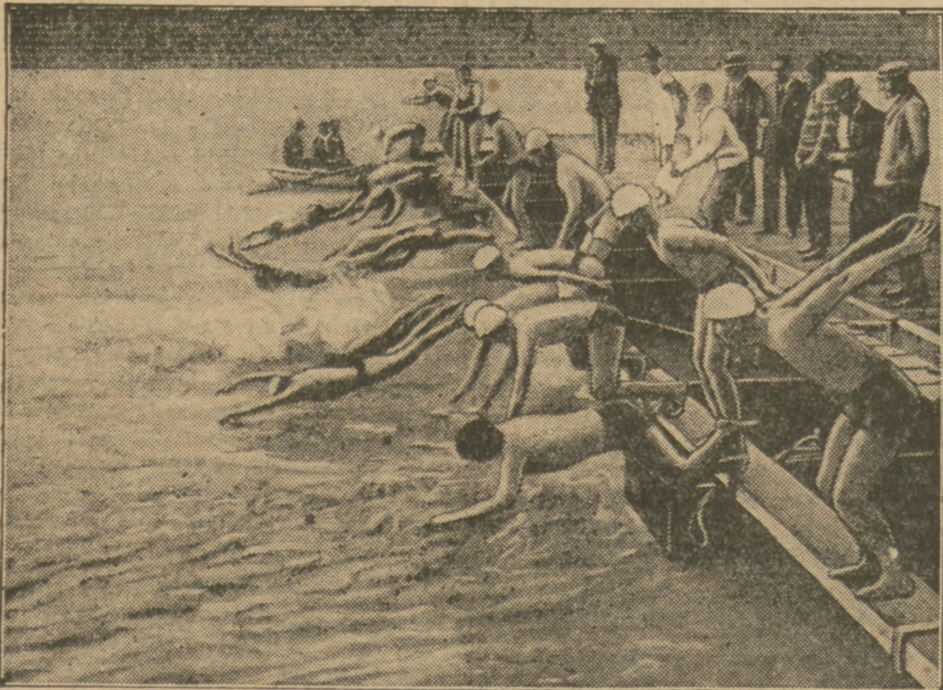
Teatr „Morskie Oko”. Dzisiaj „Klejnoty Warszawy”.

Teatr „Znicz”. „Jasełka”.

Z Filharmonji. W piątek na koncercie symfonicznym usłyszymy słynnego skrzypka Karola Flescha, który grać będzie koncert Beethovena. Koncertem będzie dyrygował Edward Mörke z Dreżna. W programie między innymi czwarta symfonia Brucknera.

Kukielkowe jasełka i niespodzianki w Konserwatorium. Przedstawienia odbywają się codziennie o godz. 4 popoł. Bilety sprzedaje kasa Konserwatorium od godz. 10 rano do 5 popoł.

ZAWODY PŁYWACKIE W RZYMIE



W dniu Bożego Narodzenia odbyły się w Rzymie tradycyjnym zwyczajem zawody pływackie na Tybrze, który nigdy

nie zamarza dzięki dość wysokiej temperaturze wody.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEN:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny **MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI**

Z FILHARMONJI

Nowy utwór Piotra Perkowskiiego: „Concerto na małą orkiestrę”.

Już w samym tytule tkwi nieporozumienie: zespół orkiestry w nowym utworze p. Perkowskiiego bynajmniej nie jest mały, obejmuje bowiem normalną ilość instrumentów, jakie wchodzi w skład symfonji Beethovena, czy Czajkowskiego. Poza to nazwa „koncert” mimo swych trzech niedorozwiniętych w formie części ludzi tych, którzy chcieliby się, zgodnie z wymaganiami koncertu dostuchać w utworze jakiegoś współzawodnictwa instrumentów solowych. Ze względu na swój ogólny charakter „koncert” jest nazbyt widocznie wzorowany na Honeggerze; jego ruch, akcja muzyczna rozgrywa się nie w tematach, które są wymuszone i do życia niezgodne, ale w efektach instrumentalnych. Na nich skupia się uwaga kompozytora z niewątpliwym uszczerbkiem dla muzycznego sensu dzieła. H. D.

ZAMACH SEPARATYSTY ALZACKIEGO



FACHOT

prokurator francuski, który w swoim czasie oskarżał autonomistów alzackich podczas procesu kolmarskiego, został ciężko ranny przez młodą Alzatkę na ulicach Paryża.

ZE SPORTU

OTWARCIE KURSU INSTRUKTORSKIEGO Z. R. S. S.

Wczoraj, w obecności przedstawicieli władz sportowych, państwowych i robotniczych został otwarty kurs instruktorski Z.R.S.S.

Uczestnicy kursu zostali skoszarowani przy ul. Wolskiej i już dzisiejszą noc spędzą razem.

Dzisiaj rozpoczynają się normalne zajęcia kursu.

ZAWODY NARCIARSKIE W RUMUNJI PRZY UDZIALE ZAWODNIKÓW POLSKICH.

W Brasov (Rumunia) odbędą się w dniach 24 — 27 b. m. międzynarodowe zawody narciarskie. Zaproszenia na zawody powyższe otrzymali zawodnicy polscy, Jugosłowianie, Czechosłowacy i inni. Udział zawodników polskich w powyższych zawodach jest prawie pewny.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ZAPASNICZE W KATOWICACH.

Dnia 19 b. m. zorganizowane zostaną w Katowicach międzynarodowe zawody zapasnicze z udziałem zawodników niemieckich, austriackich, czechosłowackich i węgierskich.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Mecz hokejowy między Anglią a reprezentacją Chamonix, rozegrany w Chamonix, zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 7:2.

Mecz rugby Irlandja — Francja przyniósł zwycięstwo Irlandji 6:0.

Odbywający dłuższe zagraniczne tournée węgierski mistrz Ferencvarosi przybył do Lizbony, gdzie w niedzielę rozegrał mecz ze Sportingiem, pokonyując go 6:0.

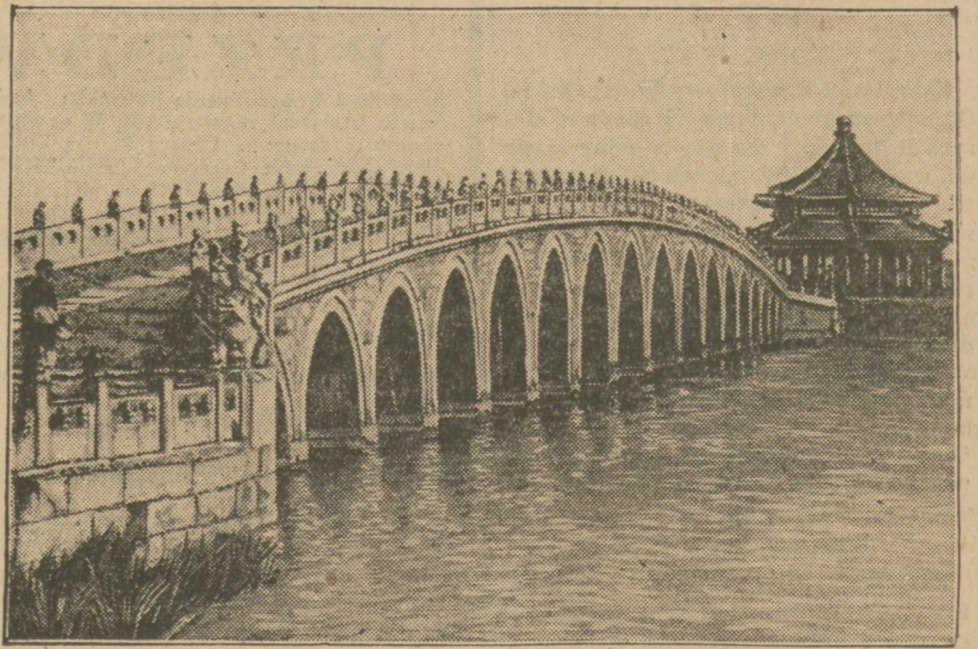
Wiedeński Rapid wygrał w niedzielę mecz z reprezentacją Rouen 1:0.

Paris, znany pływak francuski, przepłynął w niedzielę w Paryżu 400 mtr. w czasie 5:17,8 sek. a 500 mtr. w 6:40,2 sek.

Rozegrany w Bordeaux mecz rugby pomiędzy reprezentacją Cote d'Argent a Midlands zakończył się zwycięstwem Francuzów w stosunku 10:8.

Tenisista warszawski Goldstein, bawiący obecnie na studiach w Wiedniu, odniósł tam ostatnio szereg poważnych sukcesów. M. in. pokonał on doskonałego tenisistę austriackiego Damnera, zwracając na siebie uwagę fachowej prasy. (PAT.).

ARCYDZIEŁA ARCHITEKTURY ZABYTKI STAROŻYTNE W CHINACH



Most marmurowy, łączący dawny pałac cesarski z Pekinem.

SMIERĆ PRZY PRACY

Przy ul. Grzybowskiej Nr. 18 w podwórzu, w czasie przenoszenia towarów zasłabił nagle, stracił przytomność i wkrótce zmarł, wskutek ataku sercowego, 50-letni Eljasz

Topór, tragarz (Pańska 105). Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Pogrzebem zajęli się tow. „Ostatnia Posługa”. (Wad.).

ZNOWU SKOK POD POCIĄG

Nocy ubiegłej przed domem Nr. 32 przy ul. Puławskiej rzucił się pod pociąg kolejki Grójeckiej 19-letni Waclaw Kuchnia, z zawodu rzeźbiarz (Książęca 7). Deska parowozu pchała desparata po śliskim torze na przestrzeni od domu Nr. 32 do Nr. 26, poczem maszynista, Bolesław Salwowski, po-

ciąg zatrzymał. Niedośły samobójca doznał jedynie potłuczenia prawego kolana. Policjant przeprowadził desparata do 16 komisariatu, gdzie badany Kuchnia zeznał, że przyczyną targnięcia się na życie były fatalne warunki finansowe. Zarabia on tylko 1! złotych tygodniowo. (Wad.).

AWANTURNICZY SANECZKARZE

Na ul. Oboźnej, róg Leszczyńskiej, jadący z góry na saneczkach chłopcy, wjechali na chodnik w skutek czego podcięli nogi przechodzącemu posterunkowemu i komisarjatu Saturninowi Łapińskiemu, który upadł, doznając wybitu kilku zębów i potłuczeniu głowy. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Łapińskiego do domu. W związku z tem policja 1 komisariatu postanowiła zabronić saneczkowania się na tej ulicy, ażeby nie

wynikły inne podobne wypadki. Gdy trzech posterunkowych przybyło na miejsce, celem zlikwidowania saneczkowania, zgromadzony tłum wyrostków przybrał groźną postawę w stosunku do policjantów, obrzucając ich kawałkami cegieł i grudkami zmarzniętego śniegu. Dopiero przybyła pomoc pogotowia z II-go rejonu inspekcji policyjnej, zajęci zlikwidowała. (Wad.).

KRADZIEŻ SZCZĘKI

Felicja Brzezińska, zamieszkała przy ul. Kaczej Nr. 20, zameldowała, że podczas pobytu w lecznicy doktora Chądzyńskiego przy

ul. Chłodnej Nr. 24, skradziono jej sztuczną szczękę, wartości około 200 złotych. (KC.).

Z SĄDÓW

ZA ZABOJSTWO ŻONY

Coraz częściej trafiają się sprawy tego rodzaju. On ma pretensje do niej, ona do niego — a potem bez żadnego zastanowienia strzał rewolwerowy — zabójstwo i ława oskarżonych.

JAK TO BYŁO.

B. posterunkowy policji, Władysław Leszczyński, miał żonę Helenę. Pracowała, jako kelnerka w cukierni, czy też restauracji Albrechta. Było im dobrze, choć się często kłócili, bo ją podejrzewał o zdradę.

BRAT NAWARZYŁ PIWA.

Aż tu brat żony w kłótni z Leszczyńskim wygadał się nagle, że żona miała i ma kochanków, że pewien starszy pan, niejaki Tomecki, podający się za wuj i zasilaający kasę domową przeróżnymi kwotami, to nie żaden wuj, tylko przyjaciel żony.

POCAŁOWAŁ JĄ I STRZELIŁ.

Przyszedł do domu. Pocałował żonę w rękę i w szyję, a po chwili wyciągnął rewolwer i strzelił... Trupem ją położył na miejscu.

ŚWIADKOWIE.

Świadkowie mówili różnie. Jedni źle o nim, drudzy o niej. Zarzucono mu, że był awanturnikiem, że jej dokuczał.

STARSZY PAN SIĘ WYPARŁ.

P. Tomecki zapewniał sąd, że go żadne, ale to żadne stosunki z zabita nie łączyły. Byli i tacy świadkowie, co przyznawali, że o zabitej wiedzą to i owo.

WYROK.

Sąd skazał Leszczyńskiego na 6 lat ciężkiego więzienia. L. K.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty meteorologiczne, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 Odczyt „Co możemy obserwować na niebie w m. styczniu”. 15.45 — 16.00 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 „Wśród książek”. 17.35 — 18.00 Odczyt „O środkach finansowych samorządu”. 18.00 — 19.00 Audycja literacka. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt „Mierzenie czasu robót w gospodarstwie rolnem”. 19.55 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30 Odczyt „Dzieje muzyki polskiej”. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. 22.00—22.30 Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P.A.T., policjacyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

11.56 — 12.10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.00. Przerwa. 15.00 — 15.20. Komunikaty meteorologiczne, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45. „Przeład wydawnictw periodycznych”. 15.45 — 16.00. Aktualia. 16.00—16.55. Koncert z płyt gramofonowych. 16.55—17.10. Przerwa. 17.10 — 17.35. Odczyt p. t. „Błędy w odbiornikach radiofonicznych i ich usuwanie”. 17.35 — 18.00. Transmisja z Włna (odczyt). 18.00 — 19.00. Koncert popołudniowy. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.30. Przerwa. 19.30 — 19.55. Odczyt „Jak otrzymać dobre mleko”. 19.56 — 20.00. Sygnał czasu. 20.00 — 20.10. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa nośnaw gieldy zbożowej krakowskiej. 20.10 — 20.15. Nadprogram i komunikaty. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie komunikat teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policjacyjny, sportowy, nadprogram, komunikaty P. A. T. oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Redaktor odpowiedzialny **MARJAN MURAWSKI**

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7

Wydawca **RADA NACZELNA P. P. S.**